

Zbigniew J. KĘPA

REINTERPRETACJA MYŚLI EWOLUCYJNEJ NUSBAUMA–HILAROWICZA W OKRESIE STALINOWSKIM

1. TWÓRCZY DARWINIZM RADZIECKI

W Polsce po II wojnie światowej, w latach pięćdziesiątych, zainteresowano się osobą Józefa Nusbauma–Hilarowicza i jego pracami dotyczącymi ewolucji¹. W roku 1951 A. Wolski zamieścił w „Postęпах Wiedzy Rolniczej” artykuł zatytułowany *Idea ewolucji w biologii Józefa Nusbauma–*

*UWAGA: Tekst został zrekonstruowany przy pomocy środków automatycznych; możliwe są więc pewne błędy, których sygnalizacja jest mile widziana (obi@opoka.org). Tekst elektroniczny posiada odrębną numerację stron.

¹Życie i dorobek naukowy Józefa Nusbauma–Hilarowicza są znane dzięki napisanej przez niego autobiografii zatytułowanej *Pamiętniki przyrodnika i autobiografia: Józef Nusbaum–Hilarowicz* (Lwów 1916, Kraków 1992), artykułowi B. Fulińskiego *Józef Nusbaum–Hilarowicz* („Kosmos” 1918) oraz pracy monograficznej G. Brzęka zatytułowanej *Józef Nusbaum–Hilarowicz: życie, praca, dzieło* (Lublin 1984) i innym artykułom tegoż autora. Zwięzły biogram życia i działalności Nusbauma–Hilarowicza znajduje także w publikacji: A. Śródka i P. Szczawiński, *Biogramy uczonych polskich: materiały o życiu i działalności członków AU w Krakowie, TNW, PAU, PAN*, t. II: *Nauki biologiczne*, Wrocław 1985, s. 273. Zob. także: G. Brzęk, *Benedykt Dybowski i Józef Nusbaum–Hilarowicz jako pionierzy darwinowskiego ewolucjonizmu w Polsce*, „Przegląd Zoologiczny” 26: 1982 z. 1, s. 19–35; R. Towarnicki, *Ewolucjonizm i darwinizm Józefa Nusbauma*, „Przegląd Zoologiczny” 5: 1961 z. 2, s. 83–96; A. Wolski, *Idea ewolucji w biologii Józefa Nusbauma–Hilarowicza*, „Postępy Wiedzy Rolniczej” 3: 1951 z. 2, s. 13–29.

Dorobek naukowy Józefa Nusbauma–Hilarowicza obejmuje ok. 460 różnego rodzaju publikacji, w tym 120 rozpraw eksperymentalnych, 26 obszernych rozpraw problemowych, 7 książek popularnonaukowych, 4 podręczniki akademickie, 4 dla szkół średnich, 4 przekłady dzieł Darwina, 130 artykułów popularnonaukowych i kilkadziesiąt krótkich doniesień bibliograficznych i drobnych recenzji. Przyrodnik ten nie stworzył własnych hipotez i teorii biologicznych. Był natomiast oryginalnym i twórczym komentatorem koncepcji ewolucjonistycznych. Propagował teorię Darwina, uwzględniając badania i teorie współczesnych mu przyrodników. U potomnych zasłużył sobie na opinię konsekwentnego i gorliwego propagatora ewolucjonizmu, a zwłaszcza klasycznego darwinizmu w Polsce.

*Hilarowicza*². Starał się w nim uzasadnić, że Nusbaum–Hilarowicz w wielu kwestiach przyrodniczych, mimo swej niekonsekwencji, stał na stanowisku *istotnie materialistycznym*, jakie zajmował radziecki darwinizm miczurinowski, będący dla Wolskiego punktem odniesienia i kryterium oceny dorobku Nusbauma. Autor artykułu chętnie posługuje się frazeologią czasu stalinowskiego: przeciwnicy idei ewolucji jakimi są *sfery klerykalno–feudalne i burżuazyjne* to *wrogowie* ewolucji, którzy mają swoją *strategię* oraz *taktykę* walki; ataki na ideę ewolucji mają *tło klasowe*. Artykuł Wolskiego, z powodu potraktowania twórczego darwinizmu radzieckiego jako dogmatu naukowego oraz stosowania w nim żargonu partyjnego, nie ma wielkiej wartości naukowej. Jest on dla nas jednak interesujący z tego powodu, że ukazuje wysiłki reinterpretacji myśli Nusbauma–Hilarowicza, aby osiągnąć cele ideologiczne.

Pierwszą próbą wykorzystania dorobku Nusbauma–Hilarowicza w kreowaniu nowej wizji świata i człowieka, jaką roztaczał komunizm w wydaniu stalinowskim, było wydanie w 1950 r. trzech rozdziałów jego książki *Idea ewolucji w biologii* (1910) pod nowym tytułem *O darwinizmie*³. Gustaw Poluszyński we wstępie zachęca czytelnika, aby zwrócił uwagę na następujący szczegół: „Stojąc bez zastrzeżeń na gruncie doboru naturalnego, wyczuwał Nusbaum–Hilarowicz konieczność silniejszego zaakcentowania znaczenia wpływów środowiska, przyjmował dziedziczenie cech nabytych i uważał, że dalsza rozbudowa teorii ewolucyjnych iść powinna w tym właśnie kierunku”⁴. Dobór naturalny, wpływ środowiska na organizm, dziedziczenie cech nabytych to istotne zręby „twórczego darwinizmu radzieckiego” obowiązującego w tamtym czasie w biologii w państwach socjalistycznych. Na końcu książki *O darwinizmie* znajdujemy notę *Od Redakcji*. Redakcja, której składu osobowego nie podano, uzasadnia, że książka ma zapłacić lukę, jaka istnieje na rynku wydawniczym, jeżeli chodzi o zagadnienie darwinizmu. Podkreśla, że nie przez przypadek w Polsce sanacyjnej nie propagowano darwinizmu, lecz dlatego, że taka teoria nie mogła znaleźć uznania w warunkach kapitalistycznego ustroju. Redakcja argumentowała: „Klasy posiadające Polski przedwrześniowej, jak też i klasy wyzyskujące innych państw kapitalistycznych, nie miały zamiaru rozpowszechniać wśród mas pracujących postępowych materialistycznych teorii rozwoju świata organicznego,

Józef Nusbaum po przyjęciu chrztu w Kościele katolickim w 1907 r. przyjął nazwisko Nusbaum–Hilarowicz. W artykule wystąpią obie formy nazwiska tego przyrodnika.

²Wolski, jw., s. 13–28.

³J. Nusbaum–Hilarowicz, *O darwinizmie*, KiW, Warszawa 1950. (Biblioteka Popularno–Naukowa, 14).

⁴G. Poluszyński, *Wstęp*, w: J. Nusbaum–Hilarowicz, *O darwinizmie...*, jw., s. 8.

gdyż rozsadzają one cały gmach religijnych pojęć o jego niezmienności, a co za tym idzie, o niezmienności, trwałości ładu społecznego opartego na wyzysku człowieka przez człowieka”⁵.

W 1952 r. Komisja Ewolucjonizmu Polskiej Akademii Nauk doprowadziła do wydania całego najważniejszego dzieła Nusbauma o ewolucji zatytułowanego *Idea ewolucji w biologii*⁶. Książka ta uzupełniona i „poprawiona” pod nowym tytułem *Dzieje ewolucjonizmu w pierwszej połowie XX wieku* miała stanowić pierwszy z trzytomowej serii noszącej tytuł *Idea ewolucji w biologii*⁷. Tom drugi tej trylogii miał obejmować omówienie poglądów i osiągnięć de Vriesa, Batesona, Johansena i innych. Trzeci tom miał być poświęcony podstawom „twórczego darwinizmu” — nauce Miczurina i Łysenki. Zaplanowane tomy, drugi i trzeci, serii *Idea ewolucji w biologii* nie ukazały się⁸.

Jaki charakter miały uzupełnienia dokonane przez członków Komitetu Redakcyjnego w książce Nusbauma *Idea ewolucji w biologii* z roku 1910⁹? Pisze o tym K. Petruszewicz w *Przedmowie do drugiego wydania*¹⁰. Potrzeba poprawienia, uzupełnienia i skomentowania spowodowana była najpierw osobowością samego Nusbauma i duchem epoki, w której żył, co wpłynęło na pewne „odkształcenia” oraz następującymi racjami¹¹: (a) oderwaniem się Nusbauma od bezpośredniego udziału w walkach politycznych i społecznych wstrząsających społeczeństwem, co odbiło się w konsekwencji w pewnym stopniu na jego twórczości; (b) nie dostrzeżeniem różnic jakościowych

⁵Od Redakcji, w: tamże, s. 235.

⁶J. Nusbaum, *Idea ewolucji w biologii: przeszłość, stan obecny i wpływ na rozwój wiedzy ludzkiej*, Warszawa–Lwów 1910.

⁷*Idea ewolucji w biologii*, oprac. i uzupełnił Komitet redakcyjny: K. Petruszewicz i in., t. 1: J. Nusbaum, *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku*, Warszawa 1952. Tom drugi miał nosić tytuł *Dzieje ewolucjonizmu w pierwszej połowie XX wieku*, a trzeci *Podstawy twórczego darwinizmu*.

⁸W „Sprawozdaniach z Czynności i Prac PAN” (1955, s. 438) znajdujemy następującą informację: „Praca nad dziełem ‘Idea ewolucji w biologii’, tom II: ‘Rozwój myśli ewolucyjnej w pierwszej połowie XX stulecia’ postępować dość wolno. Redakcja zrezygnowała z opracowania w ramach tego tomu części poświęconej historii ewolucji w Polsce”.

⁹Komitet redakcyjny tworzyły następujące osoby: K. Petruszewicz (redaktor) oraz T. Jaczewski, Wł. Michajłow, Z. Raabe, S. Skowron, K. Tarwid, L. Wiśniewski (członkowie). Z komitetem redakcyjnym współpracowali H. Birecka, J. Dembowski, S. Ehrlich, B. Hryniewski, R. Kozłowski, A. Makarewicz, K. Maroń, J. Nast, W. Niemierko, B. Skarżyński, W. Szafer, T. Wolski.

¹⁰K. Petruszewicz, *Przedmowa do drugiego wydania*, w: *Idea ewolucji w biologii*, Warszawa 1952, s. 7–17.

¹¹Tamże, s. 11–13.

w ludzkich i zwierzęcych zjawiskach psychicznych; (c) oportunistycznym godzeniem nauki z religią; (d) oderwaniem omawianych przez Nusbauma przyrodników od tła historycznego; (e) traktowaniem autonomii myśli naukowej jako bezwzględnej i niewiązanie jej z warunkami społecznymi; (f) brakiem wykazania łączności czy wpływów ustroju i prądów społecznych na rozwój nauki; (g) uwypukleniem przez Nusbauma roli autorów i badaczy, których wyniki późniejszych badań nie potwierdziły się lub których badania nie wniosły trwałego i istotnego wkładu do rozwoju nauki; (h) zupełnym odizolowaniem się od prądów filozoficzno-ideologicznych, a przede wszystkim nieznaną jakością marksizmu; (i) przyjęciem tzw. „płynnej ewolucji” i ujmowaniem gatunku jako czegoś płynnego, nie stanowiącego odrębnej jakości; (j) niewłaściwym stosunkiem do witalizmu i mechanizmu; (k) oraz postępu w biologii, jaki się dokonał od 1910 do 1952 r.

W owych racjach, z powodu których dokonano poprawek w pracy Nusbauma, dostrzec można istnienie kryteriów nie tylko (nie tyle) naukowych, lecz przede wszystkim ideologicznych. One doprowadziły do reinterpretacji poglądów Nusbauma na ewolucję w stopniu tak dalekim, że mamy do czynienia z zupełnie nową, odmienną teorią ewolucji, mimo że redaktor wydania zastrzegł, że „podstawowy trzon tekstu pierwszego wydania *Idei ewolucji*, zasadnicze myśli autora i jego stanowisko, jego zasadniczo materialistyczny wykład historii myśli ewolucyjnej został nienaruszony”. W drugim wydaniu *Idei ewolucji w biologii* Komitet Redakcyjny nie zaznaczył swej ingerencji w tekst autora: skrótów, uzupełnień i redakcyjnych komentarzy. K. Petruszewicz napisał tylko we wstępie, że uzupełnienia redakcyjne stanowią około jednej trzeciej tekstu wydania drugiego. Świadomie zostały zatarte granice między pierwotnym tekstem Nusbauma a tekstem redakcyjnym drugiego wydania.

Czymś kuriozalnym, z obecnego punktu widzenia, jest notatka redaktora naczelnego: „Autorstwo [...] każdego rozdziału niniejszego wydania należy przypisać Nusbaumowi, redaktorowi danego rozdziału oraz Kolegium Redakcyjnemu”¹². Jak zaś wyglądała ostateczna praca redakcyjna dowiadujemy się w końcowym fragmencie analizowanej *Przedmowy*. „Opracowanie każdego rozdziału — pisze K. Petruszewicz — było przedyskutowane kilkakrotnie przez Kolegium Redakcyjne w obecności jego bezpośredniego redaktora, toteż można uznać, że całość dzieła w jego dzisiejszej postaci jest

¹²Tamże, s. 15.

wyrazem poglądów całego Kolegium”¹³. Redaktor tłumaczy, że dzieło to zostało opracowane nie tylko zbiorowo, ale i kolektywnie.

Jakie założenia przyjęto, dokonując reinterpretacji myśli ewolucyjnej Nusbauma–Hilarowicza? Na te pytanie poszukamy odpowiedzi w następnych punktach artykułu. Zastanówmy się najpierw nad koncepcją nauk przyrodniczych obowiązującą w okresie stalinowskim, jaka uwidoczniła się w opracowaniach poświęconych Nusbaumowi, a następnie nad koncepcją filozofii i wreszcie nad stosunkiem do teologii, zwracając szczególną uwagę na fragmenty *Idei ewolucji w biologii* noszące ślady pracy Komitetu Redakcyjnego.

2. KONCEPCJA NAUK PRZYRODNICZYCH W OKRESIE STALINOWSKIM

2.1. Marksistowska metoda badań

Nusbaum–Hilarowicz podkreślał, że Darwin stosował metodę naukową, którą współcześnie określamy jako metodę pozytywizmu metodologicznego. Komitet Redakcyjny *Idei ewolucji* przypisywał Darwinowi stosowanie metody dialektycznej, a nawet uważał go za jej twórcę¹⁴. Co prawda miało to być posługiwanie się nieświadome, nie poparte znajomością dialektyki, ale w duchu marksistowskim. Do dialektycznego traktowania zjawisk przyrodniczych miały predysponować angielskiego przyrodnika takie cechy jak: uczciwość naukowa, zdolność obserwacji, krytyczny umysł zdolny do szerokich uogólnień. Na jakiej podstawie twierdzono, że Darwin posługiwał się metodą dialektyczną? Komitet argumentował: Darwin, dostarczając „niezbitych” dowodów rozwoju świata organicznego, wprowadził do biologii metodę historyczną, co było równoznaczne z oparciem badań biologicznych na metodzie dialektycznej. „Darwin, tworząc metodę historyczną w biologii, tworzył metodę dialektyczną”¹⁵. Dopiero wtedy — argumentował Komitet Redakcyjny — można powiedzieć za *Engelsem*, że biologia ogólna stanęła na naukowych podstawach.

Metoda dialektyczna była przyrodniczym zastosowaniem zasad dialektyki. K. Petruszewicz, redaktor drugiego wydania *Idei ewolucji*, uzasadniał, że przyjęte przez komitet czynniki ewolucji takie jak jedność samego or-

¹³Tamże, s. 17.

¹⁴*Idea ewolucji...*, jw., s. 457.

¹⁵Tamże, s. 457, 505.

ganizmu, jedność organizmu i środowiska, dobór naturalny są w zgodzie w marksistowskimi zasadami dialektyki w wersji stalinowskiej¹⁶.

Komitet Redakcyjny potraktował Nusbauma podobnie jak Darwina, przypisując mu nieświadome, spontaniczne posługiwanie się metodą dialektyczną. K. Petruszewicz napisał w *Przedmowie do drugiego wydania*: „W każdym razie nieznanym jest Nusbaumowi, wynikający z badania praw przyrody światopogląd materialistyczno-dialektyczny, nieznanymi były trafne i słuszne ujęcia klasyków marksizmu w zakresie nauk biologicznych, a przede wszystkim ujęcia Engelsa”¹⁷. Nie przeszkadzało to jednak, aby w ostatnim rozdziale *Ideji ewolucji* stwierdzić: „Niewątpliwie materialistą, stosującym w pewnym zakresie, aczkolwiek zupełnie nieświadomie, prawa dialektyki był też i wielki popularyzator Darwina [...] nasz rodak Józef Nusbaum-Hilarowicz”¹⁸.

Po latach tę opinię powtórzył G. Brzęk w 1984 r. w książce *Józef Nusbaum-Hilarowicz*: „Takimi biologami-mechanistami [posługującymi się metodą dialektyczną w sposób nieświadomy i częściowy — uwaga Z. K.] byli: Lamarck, Darwin, Haeckel, Kowalewscy, Siewiercow, Miecznikow, Timiriazew; takim był również Józef Nusbaum-Hilarowicz, chociaż nie znał on naukowego, wynikającego z praw przyrody materializmu dialektycznego, a jeśli nim operował, to podświadomie i nie zawsze konsekwentnie”¹⁹.

2.2. Myśleć i działać według marksistowskiej metody badań

Metoda przyrodnicza w ujęciu marksistowskim musi trzymać się „materiału faktów”²⁰. Komitet z naciskiem podkreślił, że konsekwentne trzymanie się materiału faktów i trzeźwe patrzenie na rzeczywistość zjawisk przyrodniczych „pozwoliło Darwinowi wprowadzić do biologii głęboko dialektyczną metodę historyczną i dzięki temu pozwoliło stworzyć i uzasadnić materialistyczną koncepcję rozwoju świata organicznego”. Nowa dialektyczna metoda miała być zadaniem „decydującego ciosu” metafizycznej metodzie w biologii i zapoczątkowaniem nowego „materialistycznego sposobu” podejścia do zjawisk przyrodniczych.

Metoda marksistowska determinowała „sposób” myślenia przyrodniczego. Myślenie naukowe miało biegnąć w kierunku wyznaczonym przez

¹⁶Tamże, 749–751.

¹⁷K. Petruszewicz, *Przedmowa do drugiego wydania*, jw., s. 13.

¹⁸K. Petruszewicz, *O prądach ideologicznych w biologii drugiej połowy XIX w.*, w: *Idea ewolucji...*, jw., s. 771.

¹⁹*Idea ewolucji...*, dz. cyt., s. 749–751; zob. także s. 236–238.

²⁰Tamże, s. 518.

pewne autorytety; musiało mieścić się w pewnym uznanym i zaakceptowanym nurcie. Taki wniosek możemy wysnuć, analizując rozdział trzeci zatytułowany *O prądach ideologicznych w biologii w drugiej połowie XIX wieku* zamieszczony w części piątej *Idei ewolucji*²¹. Autorem tego rozdziału był K. Petruszewicz, dla którego powagą naukową stał się Stalin²² oraz przedstawiciele tzw. „twórczej biologii radzieckiej” — Miczurin i Łysenko²³. Petruszewicz umieścił opinię Stalina: „Nie byli rewolucjonistami Darwin i Lamarck, ale ich metoda ewolucyjna postawiła biologię na nogi...”²⁴. Redaktor podkreślił ideę, iż „źródeł zmienności organizmów należy szukać w wewnętrznych sprzecznościach, które mieszczą się w ramach jedności organizmu”, oraz ideę, że „dobór naturalny opierający się na walce o byt, tzn. przeciwstawianiu się gatunku (populacji) wpływom środowiska niszczącym osobniki danej populacji” mieszczą się w tezach czwartej zasady dialektyki. Treść tej zasady redaktor podaje w ujęciu Józefa Stalina: „rozwój dokonywa się w drodze ujawniania się sprzeczności wewnętrznych, w drodze ścierania się — na gruncie tych sprzeczności — sił przeciwstawnych w celu przewyżczenia tych sprzeczności”²⁵.

Marksistowska metoda przyrodnicza dawała łatwe kryterium oceny „postępowości” myśli przyrodniczej. Tym kryterium było pochodzenie społeczne przyrodnika. K. Petruszewicz „uzasadnił” to na drodze następującego wywodu: „W znacznej większości przypadków te wszystkie przejawy reakcyjności w biologii [chodzi o poglądy Bertalanffy’ego, Morgana i Naegellego — uwaga Z. K.] są wynikiem wpływów otoczenia, wychowania, «mody naukowej» w innych naukach lub we własnej dyscyplinie. Tak wyłania się światopogląd, który przejawia się w kierunkach badań, w sposobie ujmowania zagadnień, w uogólnieniach i wreszcie w teoriach. Ale jest zupełnie obojętne, czy to dzieje się świadomie, czy nieświadomie. Chodzi o obiektywne, o faktyczne skutki społeczne tego rodzaju kierunków czy poglądów naukowych. A te skutki to z jednej strony współdziałanie z burżuazją w jej walce z materializmem — ideologią proletariatu, a z drugiej strony hamowanie rozwoju nauk biologicznych”.

W marksistowskiej teorii badań naukowych teoria nie tylko ma wychodzić od faktów, ale miła być weryfikowana przez praktykę. „Sprawdzianem

²¹Tamże, s. 743–784.

²²Tamże, s. 743, 750, 751, 767.

²³Tamże, s. 783.

²⁴Tamże, s. 743.

²⁵Tamże, s. 751.

nauki jest praktyka” — podkreśla komitet²⁶. Słuszność tej tezy widzi on w działalności naukowej Darwina. Dane zaczerpnięte z praktyki rolnictwa i hodowli pozwoliły Darwinowi dokonać olbrzymiego przewrotu w przyrodoznawstwie i stworzyć prawdziwie naukową, materialistyczną teorię ewolucji. Praktyka ma być ostatecznym kryterium prawdziwości teorii. Takie kryterium daje agrobiologia miczurinowska²⁷.

Termin „działać” dla teoretyków „nowej biologii” nie oznacza już jak dla Nusbauma: opierać swe badania na eksperymentach przyrodniczym, ale oznacza przekształcać przyrodę. Redaktorzy książki *O darwinizmie* piszą z emfazą o biologii w Związku Radzieckim: „Dopiero w Związku Radzieckim, w ustroju socjalistycznym zaistniały warunki dla twórczego rozwinięcia tej postępowej i materialistycznej nauki. Związek Radziecki to jedyny kraj na świecie, który realizuje gigantyczny plan przekształcania przyrody dla dobra mas pracujących. [...] Radziecki twórczy darwinizm [...] nie ogranicza się już tylko do wyjaśnienia zjawisk występujących w świecie organicznym, ale jest narzędziem przekształcającym ten świat, nauką — wytyczającą drogi do szybkiego zbudowania sprawiedliwego ładu społecznego — komunizmu”²⁸. „Komunistyczna biologia” roztaczała nieograniczone możliwości ingerencji w świat przyrody. J. Dembowski poddaje następujący pomysł: „Pszczoly na przykład można z powodzeniem wytresować na szereg bodźców wzrokowych, przyzwyczaiać je do przylatywania do przedmiotów określonego kształtu, a także barwy, smaku lub zapachu. Znalazło to ciekawe zastosowanie w Związku Radzieckim, gdzie uczy się pszczoły zapyłać koniczynę, czego pszczoły normalnie nigdy nie robią”²⁹.

2.3. Dobór naturalny i środowisko

„Nowa biologia” postawiła sobie za cel odkrycie przyczyn zmienności organizmów żywych³⁰. Miała więc szukać przyczyn zmienności zauważonej i opisanej przez Darwina. Za podstawę zjawiska zmienności uznano „adekwatność przemian do warunków środowiska” oraz „ścisle i nierozzerwalne współdziałanie wpływów środowiska z doбором naturalnym”.

²⁶Tamże, s. 516.

²⁷Tamże, s. 481.

²⁸*Od Redakcji*, jw., s. 238.

²⁹J. Dembowski, *Dowody oparte na psychologii zwierząt*, w: *Idea ewolucji...*, jw., s. 177. Zauważamy, że takiego zagadnienia nie ma w 1. wydaniu *Ideji ewolucji w biologii* J. Nusbauma.

³⁰*Idea ewolucji...*, jw., s. 480–487.

Środowisko — warunki zewnętrzne zostały uznane jako ostateczna przyczyna wszelkiej zmienności. Dlaczego jednak jednakowe warunki zewnętrzne nie wywołują jednakowych zmian? Darwin wyjaśniał, że przyczyną może być niejednorodność środowiska, bądź też różnorodność osobników składających się na populacje. Był on zdania, że bezpośrednie działanie środowiska na organizmy może wywołać efekt określony lub nieokreślony. Wyjaśnienie to „nowa biologia” uznała za niewystarczające. Pragnęła ona wyeliminować pojęcie nieokreśloności w ewolucji, dlatego też pojawiło się stwierdzenie: „Każda nieokreślona zmienność wywołana jest całkowicie określonymi przyczynami”. A. Wolski we wspomnianym artykule *«Idea ewolucji w biologii» Józefa Nusbauma–Hilarowicza* wypowiada tezę, że ewolucja oparta na przypadku jest dziełem przyrodników burżuazyjnych, którzy „udają ewolucjonistów w ten sposób, że dopuszczają ruch chaotyczny, nie uporządkowany, nie zmierzający do postępu i rozwoju, oparty na przyczynach przypadkowych”³¹. Przypadek i chaos ma być odbiciem bazy społeczno-ekonomicznej, w której znalazła się burżuazja. Według redakcji *Ideji ewolucji*, przyczyny powstawania różnych skutków w organizmach należy tłumaczyć warunkami, jakie uprzednio działały na organizm, bądź też na jego przodków, które określają jego stan, a więc i reakcję. Czym więc jest organizm? Komitet Redakcyjny rozumiał przez „organizm” wytwór wpływów środowiska na pokolenia przodków danego organizmu. Ta definicja była modyfikacją wzmiankowanej przez redakcję definicji Łysenki, który organizm nazwał „koncentratem” ubiegłych wpływów środowiska. Także dziedziczność została powiązana ze środowiskiem. Przyjęto także określenie Łysenki, że dziedziczność „jest jakby koncentratem warunków zewnętrznych, przyswojonych przez organizmy w szeregu pokoleń poprzednich”. Przyjęcie bezpośredniego wpływu warunków zewnętrznych na organizm pozwalało „nowej biologii” na rozwiązanie problemu kierunku ewolucji. Kierunek ewolucji uzależniony był od kształtującego wpływu środowiska.

„Nowa biologia” nastawiona praktycznie widziała praktyczne zastosowanie ewolucji. Naukowcy mogli wpływać, opierając się na „naukowych podstawach”, na powstanie użytecznych dla ludzkości cech zwierząt, oddziałując „ściśle określonymi warunkami bytu”. Komitet Redakcyjny ilustruje to przykładem powstania kostromskiej rasy krów: „[...] przy wychowywaniu (w sensie miczurinowskim) krów kostromskich wspólna była tylko zasada oddziaływania (na pierwszym miejscu wśród innych czynników) dobrym żywieniem i ćwiczeniem wymienia. Matomiast metodyka tego oddziaływa-

³¹ A. Wolski, jw., s. 24–25.

nia była dostosowana do indywidualności każdego zwierzęcia. Pozwoliło to usunąć pozorną bezkierunkowość zmian dziedzicznych, która stanowiła nieprzewyciężony szkopał dla Darwina, a która jest w istocie tylko różnokierunkowością, spowodowaną przez drobne różnice w punkcie wyjścia, tj. między poszczególnymi zwierzętami”³².

3. FILOZOFIA A BIOLOGIA W OKRESIE STALINOWSKIM

Jaką rolę i jakie miejsce przyznano filozofii w marsistowskiej metodzie przyrodniczej? Spróbujemy odtworzyć założenia filozoficzne, jakie przyjął Komitet Redakcyjny *Ideji ewolucji w przyrodzie*. Pomocny w tym względzie okazał się wspomniany już wcześniej artykuł redaktora tej pracy, K. Petrusewicza, *Dzieje ewolucjonizmu w drugiej połowie XIX wieku*.

Dla Komitetu Redakcyjnego rzeczą oczywistą było istnienie związku pomiędzy biologią a filozofią. K. Petrusewicz pisał: „Każdy naukowiec, jeżeli jest nie tylko archiwariuszem faktów, jeżeli nie tylko stwierdza fakty, ale i myśli — to znaczy uogólnia fakty, tworzy koncepcje — musi tworzyć elementy filozofii”³³. Filozofia była pojmowana jako uogólnienie wszystkich nauk, a więc i biologii. Jednakże biologia w filozofii marksistowskiej znalazła szczególne miejsce. Zagadnienia ewolucyjne stały się istotną częścią tzw. naukowego poglądu na świat.

Redaktor przypomina przestrożę Engelsa zamieszczoną w *Dialektyce przyrody*, aby nie lekceważyć wpływu filozofii bo „ci, którzy najbardziej urągają filozofii są niewolnikami właśnie najgorszych, najbardziej zwulgaryzowanych resztek najgorszych teorii filozoficznych”. Dlatego też Komitet Redakcyjny skrupulatnie analizował filozoficzną postawę przyrodników. Bardzo wysoko zostały ocenione poglądy przyrodnicze Haeckla, które — według Petrusewicza — zbliżają się do poglądów „twórczego darwinizmu XX wieku w ujęciach Miczurina i Łysenki”. Haecklowi przypisano także posługiwanie się „zazwyczaj, choć nie zawsze konsekwentnie” zasadami materializmu dialektycznego.

Dla Komitetu Redakcyjnego „jedyną słuszną” metodą w biologii była metoda dialektyczna³⁴. Metoda dialektyczna miała dawać przyrodnikowi klucz do interpretacji świata organicznego w postaci trzech praw: prawa przechodzenia ilości w jakość i odwrotnie, prawa wzajemnego przenikania

³²Idea ewolucji..., jw., s. 485–486.

³³K. Petrusewicz, *Dzieje ewolucjonizmu w drugiej połowie XIX wieku*, jw., s. 746.

³⁴Idea ewolucji..., jw., s. 627–628, 457, 503, 518, 749–750, 763, 766, 768, 771–772, 776–777.

się przeciwieństw i prawa zaprzeczenia zaprzeczenia (negacja negacji)³⁵. Warto w tym miejscu przypomnieć polskie tłumaczenie książki O. B. Lepieszyńskiej *Twórcze znaczenie prac Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina dla rozwoju nauk przyrodniczych* opublikowane w wydawnictwie „Książka i Wiedza” w 1954 r. O. B. Lepieszyńska w drugiej części swej książki wskazuje jak stosować marksistowską metodę dialektyczną w naukach przyrodniczych³⁶. K. Pietruszewicz w części piątej *Ideji ewolucji w biologii* umieszcza nazwisko Lepieszyńskiej pisząc, że wykazała ona za pomocą doświadczenia, iż komórki mogą powstawać z bezkomórkowej żywej materii.

W *Ideji ewolucji* staje się czytelne, dlaczego „nowa biologia” przyjęła ewolucję skokową a nie tak zwaną ewolucję płynną. Płynna ewolucja nie odpowiadała marksistowskiemu prawu przechodzenia ilości w jakość. Komitet wyjaśniał: „[...] dziś wiemy, że granice między gatunkami mają charakter jakościowy...”; „gatunek to — swoisty, określony stan jakościowy żywych form materii”. Mechanizm ewolucji skokowej został wyjaśniony następująco: wpływy środowiska doprowadzają do zmian ilościowych w organizmie. Zmiany ilościowe przechodzą następnie w zmiany jakościowe, co oznacza całkowitą rewolucyjną zmianę organizmu³⁷. Rozwój przyrody według „twórczego darwinizmu” przebiegał na drodze ewolucji i rewolucji, na drodze następujących po sobie zmian stopniowych i skokowych.

4. ANTYTEOLOGIA OKRESU STALINOWSKIEGO

Komitet Redakcyjny w drugim wydaniu *Ideji ewolucji w przyrodzie* dokonał też zmian tych fragmentów pierwszego wydania, w których Józef Nusbaum wspominał o religii i o Kościele.

Już w 1951 r. A. Wolski krytykował Nusbauma za niekonsekwentne stanowisko w walce o zwycięstwo idei ewolucji wyrażającej się w próbach pogodzenia darwinizmu z religią³⁸. Komitet Redakcyjny nie krytykował wprost Nusbauma–Hilarowicza za jego stosunek do religii, lecz zastosował metodę nożyc, wycinając pewne fragmenty, albo wstawek redaktorskich ukazujących Kościół i religię w negatywnym świetle. Zostało wycięte zdanie z 1. wydania,

³⁵Zob. K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 20, Warszawa 1972, s. 412. Prawa dialektyki szczegółowo były przedstawiane w literaturze marksistowskiej. Por. np. S. Butryn, *Główne zagadnienia ontologii materialistyczno-dialektycznej*, Warszawa 1988, s. 25–44.

³⁶O. B. Lepieszyńska, *Twórcze znaczenie prac Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina dla rozwoju nauk przyrodniczych*, Warszawa 1954, s. 34–46.

³⁷*Idea ewolucji...*, jw., s. 456.

³⁸A. Wolski, jw., s. 14.

w którym Nusbaum ukazuje możliwość pogodzenia biologii z teologią w sprawie ewolucji³⁹. W 2. wydaniu Komitet Redakcyjny słowo Bóg, Stwórca oraz Kościół pisze małą literą⁴⁰. Zniknął też z niego fragment, w którym Nusbaum ukazywał pozytywne ustosunkowanie się Darwina do religii, ale było to spowodowane usunięciem całego rozdziału z 1. wydania⁴¹.

W dodatkach redakcyjnych przypomniano represyjne działanie cenzury kościelnej i inkwizycji wobec przyrodników, którzy sprzeciwiali się dogmatowi o niezmienności przyrody głoszonemu przez Kościół⁴². Stwierdzono, że postęp w biologii w XVIII w. mógł się dokonać, ponieważ kapitalizm osłabił władzę kościelną i obumarły feudalne stosunki społeczne⁴³. Omawiając poglądy I. Miecznikowa dodano, że był on konsekwentnym materialistą i zwolennikiem poglądu, że nauka nie da się pogodzić z religią⁴⁴.

Komitet Redakcyjny w obszernym dodatku z wyczuwaną aprobatą przedstawił życie i poglądy duchownego katolickiego z Ciechanowa, ks. Krzysztofa Kluka. Podkreślono skromność plebana, który za granicę nigdzie nie wyjeżdżał, jego umiejętność powiązania teorii z praktyką oraz postępowość w sprawach społecznych⁴⁵. Te cechy, a nie dorobek naukowy, zadecydowały o zamieszczeniu informacji o tej, skądinąd ciekawej postaci. Szkoda tylko, że ten dodatek zamieszczono kosztem przedstawienia poglądów E. Kanta, który podkreślał „nieprzebytą granicę pomiędzy jestestwami żywymi a przyrodą martwą”⁴⁶.

Według redakcji, pomiędzy ewolucją a stworzeniem istnieje sprzeczność. Kreationizm został ukazany jako nienaukowa i szkodliwa koncepcja⁴⁷. Badania Haeckla, Oparina, Lepieszyńskiej miały dowodzić powstania życia z martwej materii⁴⁸.

³⁹ „A pewien znakomity pisarz duchowny oświadczył mi, iż się przekonał, że tak samo zgodną z wzniosłą ideą Bóstwa jest wiara w stworzenie kilku tylko form rodowych zdolnych do samostnej przemiany w inne formy, jak i wiara w ciągłe akty stworzenia” — J. Nusbaum, *Idea ewolucji...*, jw., s. 325.

⁴⁰ *Idea ewolucji...*, jw., s. 573–574.

⁴¹ J. Nusbaum, *Idea ewolucji...*, jw., s. 424.

⁴² *Idea ewolucji...*, jw., s. 206–207, 239, 241.

⁴³ Tamże, s. 223–228.

⁴⁴ Tamże, s. 644.

⁴⁵ Tamże, s. 251–259.

⁴⁶ J. Nusbaum, *Idea ewolucji...*, jw., s. 167.

⁴⁷ Tamże, 228, 240–241, 242–234, 382, 457.

⁴⁸ Tamże, s. 382, 690, 374, 622.

Analizując 2. wydanie *Idei ewolucji* nie mamy wątpliwości, że książka Józefa Nusbauma została przeredagowana przez Komitet Redakcyjny w duchu materialistycznym, wrogim religii i metafizyce.

PODSUMOWANIE

W artykule postawiliśmy pytanie: jakie założenia przyjął Komitet Redakcyjny, dokonując reinterpretacji myśli ewolucyjnej Nusbauma–Hilarowicza? Aby odpowiedzieć na nie, porównywaliśmy ze sobą książkę Józefa Nusbauma zatytułowaną *Idea ewolucji w biologii* wydaną w 1910 r. z dziełem Komitetu Redakcyjnego zatytułowanym *Idea ewolucji w biologii*, t. 1: *Zarys dziejów ewolucjonizmu do końca XIX wieku* wydrukowanym w Warszawie w 1952 r. Analiza porównawcza tych prac prowadzi do wniosku, że Komitet Redakcyjny: (a) dokonał istotnych poprawek, uzupełnień, skrótów pierwszego wydania; (b) jako kryterium zmian przyjął nie tylko postęp, jaki dokonał się w biologii, lecz także założenia ideologiczne; (c) stosował marksistowską metodę badań naukowych; (d) zjawiska przyrodnicze wyjaśniał za pomocą zasad materializmu dialektycznego przejętego z filozofii marksistowskiej; (e) zaangażował się w spory światopoglądowe, opowiadając się przeciwko religii oraz Kościołowi i propagując materializm.

Czy dokonane zmiany dokonane przez Komitet Redakcyjny mieszczą się w założeniach przyjmowanych przez Józefa Nusbauma–Hilarowicza? Nusbaum ciągle dokonywał poprawek i uzupełnień swoich publikacji w miarę rozwoju wiedzy przyrodniczej. Podkreślał konieczność nowych badań, by rozstrzygnąć spory wśród naukowców. Przyjął pozytywistyczną metodę badań naukowych, ale nie zanegował możliwości istnienia filozofii i teologii. Filozofię rozumiał jako najogólniejszą syntezę wiedzy. Wykazywał, że darwinizm nie neguje istnienia Boga. Był człowiekiem stawiającym wyżej poznanie naukowe od poznania przez wiarę, ale nie oznaczało to zaprzeczenia sensu istnienia Kościoła. Dlatego też odpowiedź na zadane wyżej pytanie musi być negatywna. Komitet Redakcyjny zniekształcił myśl ewolucyjną Józefa Nusbauma–Hilarowicza zmieniając jej trzy ważne wektory: metodę naukową, filozofię i teologię. *Idea ewolucji w biologii* wydana pod szyldem Komisji Ewolucjonizmu Polskiej Akademii Nauk w 1952 r. zawiera zupełnie inną koncepcję ewolucji aniżeli książka Nusbauma *Idea ewolucji w biologii* z 1910 r.

Truizmem jest stwierdzenie, że komunizm zdeformował nie tylko życie gospodarcze, kulturalne, ale i naukowe. Wiele opracowań poświęcono analizie skutków komunizmu w życiu gospodarczym i kulturalnym. Istnieje

potrzeba opracowania skutków oddziaływania ideologii marksistowskiej na poszczególne dyscypliny wiedzy. Nauki przyrodnicze, bardziej niż inne dziedziny, były narażone na negatywne skutki „jedynie słusznej doktryny”.